

Tak jak zapowiadane było wczoraj, dzisiaj w *Corriere dello Sport* ukazał się obszerny wywiad z Jamesem Pallottą. Prezydent Romy mówił o sytuacji z Tottim, o czym można było poczytać już wczoraj. Odniósł się też do spraw związanych ze stadionem, a także przyszłości Spallettiego jako trenera.

Wstęp będzie podobny do wczoraj opublikowanych słów, jednak nieznacznie rozszerzony.

- Po wywiadzie Francesco nie zareagowałem w sposób jednoznaczny. Powiedzmy, że na dwa sposoby.

- Z jednej strony byłem zaskoczony słowami Francesco, ale rozumiałem też, że to przez frustrację.

- Nie spodziewałem się czegoś takiego. Nawet myśląc prosto, rozumiem. Jest wspaniałym zawodnikiem, napisał historię z Romą, uwielbia konkurować i jest światową gwiazdą.

- Spalletti to niezwykły taktyk, jeden z pięciu najlepszych na świecie. Można powiedzieć, że żyje w Trigorii.

- To wielki profesjonalista, a zawodnicy dobrze z nim pracują. Zawsze jest dostępny i ma szansę osiągnąć coś wielkiego z tą drużyną.

- Absolutnie nie jest prawdą, że Spalletti nie szanuje Tottiego. To tylko spekulacje. Zaczniemy od czterech minut przeciwko Realowi Madryt. Spalletti chciał go wpuścić przy wyniku 1-0, uważał jako jedną z szans na wyrównanie wyniku.

- Później pomyślałem o tym z drugiej strony. To mógł być ostatni domowy mecz Ligi Mistrzów dla Francesco. Nigdy nie wiadomo co może stać się w przyszłości. Także może Spalletti dał mu szansę na ostatni występ.

- Siądziemy z Francesco razem przy stole, porozmawiam z nim, porozmawiam również z innymi. W Grudniu, kiedy spotkaliśmy się po raz ostatni, powiedział mi, że chce dalej grać. Zobaczymy jak jest teraz.

- Jeśli jest się właścicielem klubu, to trzeba szanować każdego ze swoich zawodników. W tym przypadku jest wielki szacunek do Tottiego i może zostać z Romą jako zawodnik albo dyrektor.

- Od tego spotkania do teraz, nie dostałem jeszcze od niego żadnych odpowiedzi. Zapytałem o jego zamiary, ale nie dostałem jeszcze potwierdzenia.

- Teraz spotkamy się ponownie i oczekuję, że powie mi o swojej decyzji. I ze względu na szacunek, nie mogę powiedzieć co się stanie, dopóki się nie spotkamy. Nie lubię spekulacji, to nie dla mnie.

- Podejmie najlepszą decyzję dla dobra drużyny, ale tylko w momencie spotkania. Powtórzę jeszcze raz, to są prywatne rozmowy, których nie można przewidzieć.

O sytuacji i przyszłości Luciano Spallettiego:

- Dla mnie Luciano jest i będzie trenerem Romy w każdym przypadku.

- Jeśli to prawda, że powiedział, iż jest możliwość jego odejścia, to nie może być bliskie prawdy. Chcę go mieć u boku.

- Jeśli do tej pory była decyzja, która nie okazała się błędem, to z pewnością jest nią ta o zatrudnieniu Spallettiego.

- Moją filozofią jest mieć wielkiego trenera, który prowadzi wspaniałych zawodników oraz wspaniałą drużynę, osiągając cele poprzez pracę, trening i profesjonalizm.

- Chciałbym, żeby Sabatini został. Wciąż obowiązuje go roczny kontrakt. Często się sprzeczamy, ale później jesteśmy przyjaciółmi jak przedtem. Czy nie tak dzieje się u wszystkich?

- Martwi mnie jego zdrowie, za dużo pali. W tym samym czasie martwię się o Romę, prawie tak samo jak o rodzinę.

- Wiele razy moi przyjaciele i znajomi pytają, czy obejrzę z nimi mecz, ale nie mogę tego robić. Muszę być sam, przyspieszać i zwalniać...

- Za dużo straciliśmy na początku sezonu. To nie jest wina zawodników, nigdy ich nie winię. Z dwoma, albo trzema zwycięstwami więcej, bylibyśmy na równi z Juventusem i Napolim.

- Pozostało 12 kolejek. Oczekuję wyników, bo tę drużynę stać na ich osiągnięcie.

- Jeśli nie zakwalifikujemy się do Ligi Mistrzów, będzie to owoc tych wszystkich niewykorzystanych okazji, z początku sezonu. Tych 11 meczów bez zwycięstwa.

- Jednak w takim przypadku moje plany się nie zmieniają. Nasi piłkarze to wojownicy. Projekt bycia najlepszą drużyną się nie zmieni. Musimy zreorganizować obronę i skupić się na tym w szczególności.

O sytuacji i przyszłości klubu:

- Kupowanie zawodników jak Messi i Ronaldo? To nie argument dla Romy. Istnieje kilka drużyn, które mogą tego dokonać, jednak nie jest to jedyna recepta na sukces.
- Jak dużo klubów ma problemy, posiadając w drużynie światowe gwiazdy? W zeszłym roku Juventus doszedł do finału Ligi Mistrzów bez kupowania gwiazdora.
- Działanie ciągle będąc w reflektorach nie jest moją filozofią. Trzeba pracować systematycznie, poza sceną, by stworzyć wspaniałą drużynę. Mamy ważnych, młodych zawodników, którzy dorastają i reprezentują bezpośrednią przyszłość.
- Wspaniałym było zobaczyć Strootmana znowu na boisku. Jego kontrakt? Będziemy robić wszystko z myślą o dobru Romy. To kolejny z ważnych dla nas zawodników.
- Jeśli to zależałoby ode mnie, stadion byłby gotowy na wczoraj. Jednak kiedy zaczęliśmy pracować nad projektem, pojawiły się problemy, których nie oczekiwaliśmy. Nie jesteśmy z tego powodu zadowoleni, jestem nawet sfrustrowany. Będziemy jednak pracować systematycznie poza sceną.
- Zawsze myślę o kibicach i wszystko co próbujemy robić oraz po co istnieje klub, jest dla nich. Mimo tego, pewne rzeczy wymknęły się spod kontroli i znowu wracamy do punktu, w którym nie mamy stadionu.
- Nie mam problemu z fanami. 99 procent naszych kibiców to totalni pasjonaci. Jest tylko jeden procent, który mnie rozczarowuje.
- Jednak bardzo ważną rzeczą, o której wiele myślę, jest to, że nie chcę ich zawieść. Tak samo drużyna. Wielka drużyna to mój cel.
- Oczywiście myślę sporo o Scudetto. Wiem też jednak, że jest praca do wykonania. Organizacja, którą zastałem po objęciu Romy, nie była skreślana. Po prostu próbuję ją usprawnić.
- Sensi wykonali wspaniałą pracę, ale czasy się zmieniły i to bardzo szybko. To był ten aspekt, w którym musiałem interweniować. Nie istniała baza danych, czy komunikacja pomiędzy różnymi oddziałami w klubie. Teraz to wszystko jest.
- Zawsze powtarzam, że Juventus to przykład wspaniałej organizacji i musimy działać w podobny sposób. Mam przekonanie, że poruszamy się po właściwych torach, by osiągnąć pewien poziom, a gdy to się stanie, zdobędziemy także Scudetto.

- Powiedziałem już kiedyś, że możemy wygrać tytuł, bo mamy drużynę. Jednak do tego wszystkiego, musimy dodać jeszcze system organizacyjny i to jest kwestia, nad którą pracujemy.
- Oczywiście mogliśmy spisać się lepiej. Można to powiedzieć przy wszystkim, ale nie uważam, że spisywaliśmy się bardzo źle.
- Dwa razy zagraliśmy w Lidze Mistrzów, a teraz jesteśmy na drodze, by znowu się w niej znaleźć. Jestem nawet przekonany, że nam się uda.
- To wspaniała drużyna. Jej trzon jest mocny, a kierunek jaki obraliśmy zdecydowanie jest zwycięski. Nie pozwolę aby zawładnęły mną spekulacje, bo to nie jest moja filozofia.
- Wielu ludzi uważa, że jeśli nie mówię czegoś publicznie, to nie robię nic. To całkowita nieprawda.
- Jako klub, Roma zawsze będzie kontynuowała pracę, nawet jeśli jest ciemno albo o tym nie rozmawiamy.

Autor: SIRer